

Uratować jedną gwiazdę

Wpisany przez Анна Віткоўская
18.09.2010 03:00



Ten, kto czeka na możliwość, by zrobić od razu wiele dobra, nigdy niczego nie robi. Życie się składa z drobiazgów. Bardzo rzadko pojawia się możliwość zrobić od razu wiele. Prawdziwa wielicz polega na tym, żeby być wielkim w drobiazgach.

Samuel Johnston Pewien człowiek szedł brzegiem morza i nagle zobaczył chłopca, który podnosił coś z piasku i wrzucał do morza. Człowiek podszedł bliżej i zobaczył, że chłopiec podnosi z piasku gwiazdy morskie, które podczas przyływu wyrzuciło na brzeg. One były wszędzie. Wydawało się, iż na piasku jest milion tych gwiazd morskich.

- Po co rzucasz te gwiazdy do wody? – spytał się człowiek, podchodząc bliżej.

- Jeżeli pozostaną na brzegu do następnego ranka, zacznie się odpływ, i one zginą – odpowiedział chłopczyk, nie przerywając swego zajęcia.

- Ale to głupie! – krzyknął człowiek. - Rozejrzyj się dookoła – jest tu ich milion, cały brzeg jest nimi usiany. Twoje starania niczego nie zmienia!

Chłopczyk podniósł kolejną gwiazdę, rzucił ją do morza i powiedział:

- Nie, moje starania akurat dla tej gwiazdy zmieniają dużo.

Wtedy człowiek sam podniósł kolejną gwiazdę i rzucił ją do morza. Potem jeszcze jedną. Za jakiś czas na plaży było mnóstwo ludzi i każdy z nich podnosił z piasku gwiazdy i rzucał je do morza. I kiedy weszło słońce, na plaży nie było już żadnej nieuratowanej gwiazdy.